

Ja,

Dumne słowo rzucone twardo jako puste echo bezdroży,

Ja,

Niewolnik myśli kopany, przywiązany do pala,

Ja,

Sierota okaleczona światem bezmyślnej wojny,

Ja,

Ojcie nasz, któryś jest w niebie proszę Cię,

Ja,

Ten, który słucha Twojego bólu w milczeniu,

Ja,

Kaleka zatroskany mąż mojej Ojczyzny

Ja,

Wiara dla tych, którzy zgubili się,

Ja,

Idę każdego dnia nie patrząc ile kamieni przeszkadza na drodze,

Idę w stronę Twojego smutku,

Idę po Ciebie by wyrwać Cię z ucisku łańcuchów stęchlizny,

Idę podać Ci dłoń niezależnie co się stanie..

-Słyszysz mnie wujku ?

- Tak Słyszę Cię Antoś , co się dzieje

- Wiesz wujku, idąc tą drogą tak zagarnąłem spory oddech i wtedy usłyszałem w głowie ...

- Antoś, kiedyś pojmiesz te słowa, widzisz to co ja widzę ?

- Tak wujku widzę, tam leży moja mama i tata
- Oni zawsze powtarzali, że Twoja droga musi być wyjątkowa
- Wujku, wyjątkowy to jesteś Ty,
- Wujku ?

Antoś – dziecko, które straciło nogi, lewą rękę, słuch i mowę lecz pozo pogodne do samego końca, krótkiego życia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Travel, dodano 04.12.2015 19:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.